

**Interpelacja / zapytanie**  
**zgłoszone podczas VII sesji VIII kadencji Rady Miasta Rzeszowa**  
**odbytej w dniu 14 luty 2019 r.**

Proszę się odnieść do zagrożeń jakie mogą wyniknąć z przeprowadzenia nowych regulacji odnośnie ogródków piwnych na rynku. Proszę ponadto by miasto Rzeszów przeprowadziło konsultacje ww. sprawie z restauratorami a nie ich pomijało:

**Zagrożenia**

1. Brak lodówek i rollbarów spowoduje, że każda zamówiona rzecz będzie noszona z lokali. Zwiększy to ilość zatrudnionych osób za co zapłacą mieszkańcy korzystający z ogródków. Jednocześnie będzie to stanowiło zagrożenie dla bezpieczeństwa. Kwestia estetyki również jest sporna, kelnerki z tacami pełnymi piw chodzące non stop po chodniku nie są najlepszą reklamą. Co w przypadku kiedy jakieś dziecko wbiegnie pod nogi takiej kelnerki i ciężkie tace ze szkłem spadną na nie? Kto za to odpowie? Pomysłodawca takiego rozwiązania czy kelnerka, która chciała sobie w wakacje dorobić aby mieć pieniądze na studia?
2. Zmniejszenie ilości ogródków. Jako argument użyto drogę przeciwpożarową. Zabrano natomiast wąskie ogródki a zostawiono największy fragment przejazdu. Gdzie tu logika tego pomysłu? Spowoduje to, że niektóre lokale nie będą miały ogródków, każdy lokal płaci koncesje i podatki do miasta.
3. Zmiany odnośnie umeblowania ogródków, zakaz podestów. Jak wiadomo płyta rynku nie jest równą, prostą powierzchnią. Zmiany wprowadzone przez miasto spowodują, że klienci ogródków będą mieć zamówione napoje na krzywo postawionych, kiwających się stolikach. Ponownie pytanie, kto zapłaci za oblane ubrania lub ewentualne poparzenia kawą, herbatą, jeżeli ci klienci będą się tego domagać ze względu na niestabilne stoliki?
4. Parasole o średnicy 3m. Zmiana parasoli z kwadratowych na okrągłe to wizualny chaos, który nie będzie chronił klientów ani przed deszczem ani przed słońcem. Na zamieszczonym w zał. nr 1 zrzucie satelitarnym widać, że kwadratowe parasole tworzą spójną całość. Okrągłe oszpeca rynek, i spowodują dodatkowe koszty dla restauratorów.
5. Zbyt mało czasu dla właścicieli ogródków i firm alkoholowych, które udostępniały parasole i płotki ogródkowe na dopasowanie się do wymogów. Nikt nie prowadził konsultacji z ramienia miasta z restauratorami. Rynek jest wizytówką miasta, która tworzą między innymi restauracje.
6. Najemcy we własnym zakresie zabezpieczają pozostawione wyposażenie ogródka. Wprowadzając szereg zakazów uniemożliwia się zabezpieczenie mebli.
7. Zmiany wprowadzone przez miasto spowodują znaczne podniesienie cen w lokalach gastronomicznych (zwiększenie ilości obsługi ze względu na noszenie wszystkich rzeczy z lokali, zmiana mebli i dopasowanie się do reszty wymogów). Kosztami ostatecznie zostaną obciążeni klienci ogródków, czyli mieszkańcy.

W efekcie młodzi ludzie, których nie będzie stać na przebywanie w ogródkach zakupią taniej alkohol w sklepach i będą go spożywać nad Wisłokiem, w parkach i na osiedlach. Nie przyczyni się to na pewno do spokoju mieszkańców.

Proponuję powrót w tym roku do zasad, które obowiązywały w zeszłych latach oraz przeprowadzenie konsultacji z zainteresowanymi stronami i wypracowaniu najlepszych rozwiązań na przyszłe lata.

**Autor:**

### Załącznik 1



Witold Walawender